

Publikacja: 20.02.2022

Dwa procesy za jedno zdarzenie. Kiedy sąd cywilny wiąże orzeczenie sądu karnego

Marek Domagalski

Skazanie za pomówienie wiąże sąd cywilny w procesie o ochronę dóbr osobistych.

Ta podwójna ścieżka jest pomocna dla poszkodowanego, ale rodzi też ryzyko dla autora inkryminowanych słów, bo może być nadużywana.

PACJENT KONTRA LEKARZ

Lekarka pozwała byłą pacjentkę w procesie o ochronę dóbr osobistych. Wcześniej sąd prawomocnie skazał pacjentkę za to, że przez ponad pół roku, działając w krótkich odstępach czasu ze z góry powziętym zamiarem, za pomocą środków masowego komunikowania pomawiała lekarkę o postępowanie i właściwości, które mogły ją poniżyć w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu lekarza – o specjalizacji ginekolog – a więc art. 212 § 1 kk.

Jak ustaliły sądy karne, treść komentarzy publikowanych przez pacjentkę zarówno w okresie objętym wyrokami karnymi, jak i poza tym zakresem, koncentrowała się na dwóch zarzutach wobec lekarki: że wykonywała badania ultrasonograficzne przy użyciu metody Dopplera pulsacyjnego bez wymaganych uprawnień i certyfikatów oraz że spowodowała śmierć zarodka pozwanej.

Lekarka nie poprzestała na sprawie karnej i pozwała też kobietę o ochronę dóbr osobistych. I w tym postępowaniu cywilnym sąd okręgowy zasądził na jej rzecz 20 tys. zł oraz zobowiązał pozwaną, by przesłała do dwóch wskazanych placówek medycznych przeprosiny lekarki za zamieszczanie nieprawdziwych, zniesławiających wpisów na portalach internetowych oraz w opiniach Google. Sąd apelacyjny werdykt podtrzymał.

Pozwana nie dała za wygraną i odwołała się do Sądu Najwyższego, argumentując, że pisała o prawdziwych zdarzeniach, a dołączone oceny postępowania lekarki nie podlegają dowodzeniu i były adekwatne do ocenianych faktów. Internetowa forma miała na celu ochronę istotnego interesu społecznego.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił (na tzw. przedsądzie) skargi kasacyjnej pozwanej. Wskazał, że zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia z prawomocnego wyroku skazującego wiążą sąd cywilny co do faktu popełnienia przestępstwa, a to oznacza, że w sprawie cywilnej nie mogą być obalone ani pominięte.

– Pozwana nie przedstawiła przekonującej argumentacji, że jej działania ze względu na formę, częstotliwość oraz intensywność nie wykraczały poza ramy dozwolonej i rzeczowej krytyki. Miały zaś charakter bezprawny i stanowiły przejaw zwykany, ponieważ nie zostały podjęte w celu ochrony uzasadnionego interesu społecznego, lecz zdyskredytowania powódki jako lekarza. Skarga kasacyjna była więc nieuzasadniona – wskazała sędzia SN Agnieszka Piotrowska.

Pojawia się jednak pytanie czy taka podwójna ścieżka dochodzenia zadośćuczynienia to nie za wiele?

– Ten dualizm ochrony, a według niektórych „podwójne karanie”, przybiera czasami postać nonsensowną, a momentami groźną dla innych wartości chronionych prawem. Tak jest w przypadku art. 212 kk, który jest reliktem poprzedniej epoki, zagrożeniem dla wolności wypowiedzi i swobody debaty publicznej, jest używany zwłaszcza wobec dziennikarzy – wskazuje adwokat Dariusz Pluta.

ULUBIONY BAT POLITYKÓW NA MEDIA

Jak dodaje, lubują się w tym różnej maści politycy oraz różnego rodzaju publiczni działacze i celebryci. Bardzo często po to narzędzie sięgają sami prawnicy, bo oni najlepiej zdają sobie sprawę, że obecna konstrukcja tego przepisu w zależności od podejścia sądu orzekającego może każdego uczynić przestępcą (i to za niewielką kwotę 300 zł – bo tyle wynosi opłata od prywatnego aktu oskarżenia). – Nie oznacza to, że cześć człowieka w ogóle nie powinna być chroniona prawem karnym, ale w sposób cywilizowany, ściśle oznaczony i gwarancyjny – także dla potencjalnych oskarżonych – dodaje mec. Pluta.

Sygnatura akt: I CSK 912/22

OPINIA

Jerzy Naumann, adwokat

Procedura cywilna przewiduje wyjątek od zasad niezawisłości sędziowskiej oraz swobodnej oceny dowodów, ponieważ sąd w postępowaniu cywilnym jest związany ustaleniem sądu karnego co do faktu, że miało miejsce przestępstwo. Czyli nie może orzec przy skazaniu, że fakt nie miał miejsca lub – w razie uniewinnienia – że fakt miał miejsce. Jest tak, ponieważ sądy (karny i cywilny) orzekają o tym samym zdarzeniu, a wobec tego niezbędna jest jednolitość orzekania, by uniknąć dychotomii myślenia i niepewności poznawczej idei sprawiedliwości. Art. 11 KPC wiąże sądy cywilne ustaleniem sądu karnego we wszystkich sprawach, a nie tylko w procesie o ochronę dóbr osobistych. Nie ma uzasadnienia stworzenie w tym przypadku wyjątku.